

Księga Sędziów

Rozdział 18

Wędrówka Danitów i przeniesienie kapliczki Micheasza do Dan

1. W tym czasie nie było jeszcze króla w Izraelu. W tym też czasie plemię Dana szukało sobie dziedzictwa, aby się osiedlić, gdyż dotychczas nie przypadło mu w udziale żadne dziedzictwo wśród plemion izraelskich. 2. Wyprawili tedy synowie Dana pięciu mężów ze swoich rodzin, ze swoich okręgów, mężów nader dzielnych, z Sorea i Esztaol celem przespiegowania ziemi i przebadania jej, i rzekli do nich: Idźcie, przebadajcie ziemię! I oni doszli do pogórza efraimskiego aż do domu Micheasza, i zatrzymali się tam przez noc. 3. A gdy byli w pobliżu domu Micheasza, poznali głos młodzieńca Lewity, wstąpili tam więc i rzekli do niego: Kto cię tutaj sprowadził? Co tutaj robisz? I co tu masz za sprawę? 4. A on im odpowiedział: Tak a tak postąpił ze mną Micheasz; wynajął mnie sobie i zostałem u niego kapłanem. 5. A oni rzekli do niego: Zapytaj się Boga, abyśmy się dowiedzieli, czy powiedzie nam się ta droga, w którą się wybraliśmy. 6. I rzekł do nich kapłan: Idźcie w pokoju, pod opieką Pana jest wasza droga, w którą się wybraliście. 7. Szło tedy tych pięciu mężów dalej i przybyli do Lais. I zobaczyli, że lud, który w nim mieszka, żył beztrosko, na modłę Sydończyków, cicho i spokojnie, że niczego im nie brakowało z tego, co jest na ziemi, owszem nawet mieli dostatki. Będąc zaś z dala od Sydończyków, z nikim też nie mieli żadnej sprawy spornej. 8. Gdy więc powrócili do swoich braci w Sorea i w Esztaol, rzekli do nich ich bracia: Co powiecie? 9. A oni na to: Nuże! Ruszmy na nich! Widzieliśmy bowiem tę ziemię, że jest bardzo urodzajna. Czy jeszcze chcecie zwlekać? Nie leńcie się pójść i zająć tę ziemię. 10. Gdy ruszycie, to dojdziecie do ludu beztroskiego, do ziemi przestronnej; Bóg dał ją w wasze ręce jako miejsce, gdzie nie brak niczego z tych rzeczy, które są na ziemi. 11. Wyruszył więc stamtąd ród Dana z Sorea i Esztaol, w liczbie sześciuset mężów w rynsztunku bojowym. 12. Pociągnęli i rozłożyli się obozem przy Kiriat-Jearim w Judzie; dlatego miejscowość ta zwie się Obozem Dana aż do dnia dzisiejszego, a leży ona na zachód od Kiriat-Jearim. 13. Stamtąd przeszli na pogórze efraimskie i doszli pod sam dom Micheasza. 14. Wtedy odezwało się tych pięciu mężów, którzy wyruszyli, aby przespiegować ziemię Lais, i rzekli do swoich braci: Czy wiecie, że w tych zabudowaniach znajduje się efod kapłański i bożki domowe, i posąg ryty i lany? Wiedźcie więc, jak macie postąpić. 15. Skierowali się więc tam i wstąpili do domu młodzieńca, Lewity, do domu Micheasza, i zapytali o jego zdrowie. 16. A sześciuset mężów w rynsztunku bojowym, Danitów, stało u wejścia bramy. 17. Owych pięciu mężów zaś, którzy wyszli, aby przespiegować ziemię, wstąpiło tam, zabrało posąg i efod kapłański, i bożki domowe, i posąg lany. Kapłan stał u wejścia bramy podobnie jak tych sześciuset mężów w rynsztunku bojowym. 18. Gdy zaś oni weszli do domu Micheasza i zabierali posąg, i efod kapłański, i bożki domowe, i posąg lany, rzekł do nich kapłan: Cóż to robicie? 19. A oni mu

odpowiedzieli: Zamilknij! Połóż dłoń swoją na usta swoje i chodź z nami, i zostań u nas ojcem i kapłanem. Czy lepiej ci być kapłanem w domu jednego człowieka, niż być kapłanem całego plemienia i rodu w Izraelu? **20.** Udobruchał się więc kapłan i zabrał efod kapłański, i bożki domowe, i posąg, i przyłączył się do zbrojnego ludu. **21.** Potem zawrócili i ruszyli, wysunawszy naprzód dzieci i bydło, i swój dobytek. **22.** Zaledwie jednak oddalili się od domu Micheasza, skrzyknęli się mężowie z zabudowań obok domu Micheasza i dopędzili synów Dana, **23.** I wołali za synami Dana; ci zaś odwrócili się i rzekli do Micheasza: O co ci chodzi, że skrzyknąłeś swoich koło siebie? **24.** A on odpowiedział: Zabraliście mi mojego boga, którego sobie zrobiłem, i kapłana, i odchodzicie; cóż mi jeszcze pozostało? Jak więc możecie mówić do mnie: O co ci chodzi? **25.** A synowie Dana rzekli do niego: Niech twój głos już się wśród nas nie rozlega, bo inaczej natrą na was rozgoryczeni mężowie i utracisz swoje życie wraz z życiem swojej rodziny. **26.** Gdy potem synowie Dana ruszyli w dalszą drogę, Micheasz widział, że oni są od niego silniejsi, zawrócił więc i poszedł do swojego domu. **27.** Tamci zaś zabrali to, co sobie sporządził Micheasz, oraz kapłana, którego miał, i ruszyli na Lais, na lud beztroski i bezpieczny, i wybili ich ostrzem miecza, miasto zaś spalili, **28.** A nikt nie przyszedł im z pomocą, gdyż miasto było oddalone od Sydonu, a oni nie utrzymywali z nikim stosunków. Miasto to leżało w dolinie ciągnącej się ku Bet-Rechob. Lecz oni odbudowali to miasto i zamieszkali w nim. **29.** Miastu temu nadali nazwę Dan od imienia ich ojca Dana, który się urodził Izraelowi. Poprzednio miasto to nazywało się Lais. **30.** I wzniesli sobie synowie Dana posąg boga, a kapłanami plemienia Danitów byli Jehonatan, syn Gerszoma, wnuk Mojżesza, i jego synowie aż do czasu uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej ziemi. **31.** I postawili sobie posąg, który sobie sporządził Micheasz, na cały czas, dopóki dom Boży był w Sylo.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01